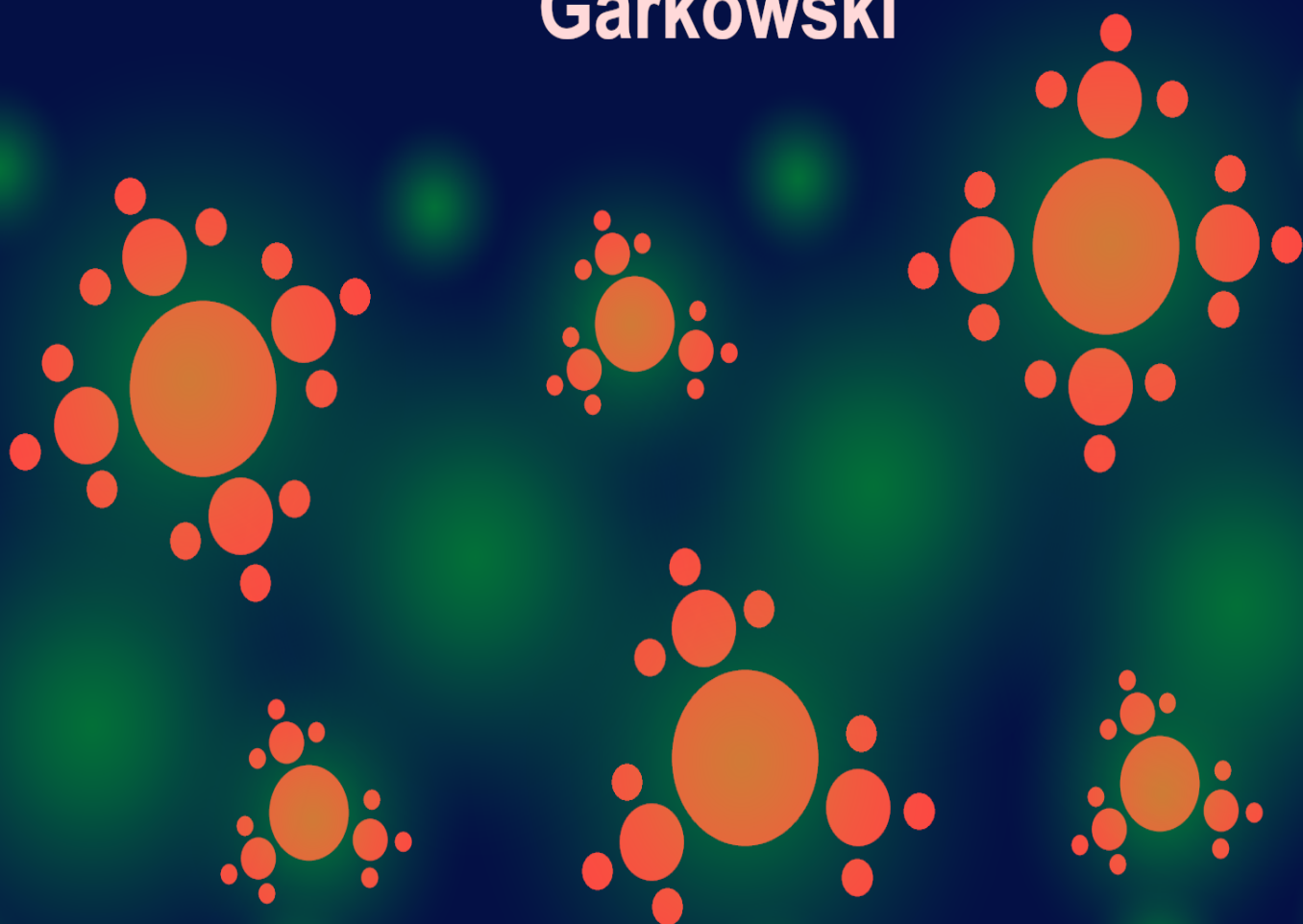


# O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych

Patryk Daniel  
Garkowski



**O komunikatach  
poniżających,  
degradujących,  
obscenicznych**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: O komunikatach poniżających, degradujących,  
obscenicznych

ISBN: 978-83-68055-01-6

Data wydania: 13 lutego 2010 roku

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

## **O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych**

W naszym świecie rzeczywistym, gdzie różne zachowania językowe występują, są organizowane, może się naturalnie zdarzać, iż nastoletni chłopcy, młodzieńcy, młodzi mężczyźni kierują do swoich ofiar, zwłaszcza zaś do słabszych person płci męskiej, ustne komunikaty poniżające, degradujące, wulgarne. Słowa tego rodzaju wywołują przykrość, sprawiają cierpienie przemożne. Ustne konstrukcje poniżająco-hańbiące stanowią przykład agresji, w której używa się z zasady stylu funkcjonalnego potocznego, choć pewne kwieciste konstrukcje poniżające mogą wykraczać poza rzeczony styl polszczyzny.

Ofiarami komunikacyjnymi poniżających, uwłaczających wypowiedzi mogą się stawać, między innymi, słabsi rówieśnicy, dzieci, albo dorośli mężczyźni, wykształceni, delikatni, wrażliwi, budzący rozbawienie, śmieszność u okrutnych agresorów. Ofiarami komunikatów poniżających, degradujących, obscenicznych mogą być na przykład tacy ludzie płci męskiej, których młodzi agresorzy uważają za w jakiś sposób od siebie gorszych.

Różne są powody kierowania do person komunikatów degradujących, wulgarnych, okrutnych, poniżaniu służących. Oto niekiedy młodzieńcy pragną poczuć się lepiej, chcą wyładować swe nagromadzone frustracje osobiste - kosztem komunikacyjnej wrażliwej ofiary. Być może w ludzkiej naturze leży poniżanie i krzywdzenie, gdyż ludzie przynależą do fauny. Z pewnością złe systemy komunikacji nigdy ze społeczeństwa nie zostaną wyparte całkowicie, one na zawsze pozostaną, aż po kres naszej cywilizacji ludzkiej.

Zaś niejednokrotnie ważnym celem formułowania będących w polu mojego naukowego zainteresowania komunikatów negatywnych jest chęć otrzymania czegoś korzystnego dla agresora, może to być dobro społeczne w postaci uznania, szacunku, prestiżu, poważania.

Również bardzo ważną przyczyną stosowania takich obraźliwych, przykrych słów do kogoś konkretnego może być chęć integrowania, polepszenia, zacieśnienia więzi społecznych z rówieśnikami, z innymi chłopcami, młodymi mężczyznami, z otoczeniem najbliższym.

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

Wtedy albo rówieśnicy, koledzy są bezpośrednimi świadkami nieprawidłowej komunikacji językowej albo na przykład agresor opowiada swym kolegom, znajomym, jak to obrażał niedawno, poniżał swą ofiarę biedną. Jak to ją zhańbił. Wówczas w środowisku rówieśniczym taki agresor, okrutnik może być bardziej ceniony, obdarzany większymi przejawami szacunku. No bo jaki to z niego gość! Ależ sobie poradził! Ale poniżył cudaka!

Język polski może służyć integracji z wielorakimi odbiorcami komunikatów. Niestety, ale często nieprawidłowa, na wskroś zła komunikacja językowa budzi u niektórych szacunek, uznanie, aprobatę. Świadczy to zresztą o pewnym zepsuciu obyczajowym, które to postępuje oraz ulega intensyfikacji.

Pokazywanie, demonstrowanie siły, arogancji, wielkości to egzemplifikacje zachowań młodych ludzi płci męskiej, choćby chłopców w wieku lat czternastu, piętnastu, szesnastu oraz siedemnastu. Poprzez rozmaite konstrukcje językowe można ujawniać poniżający, arogancki stosunek do odbiorcy komunikatowego.

Czasem zaś młodzi obywatele chcą imponować dziewczętom poprzez kierowanie komunikatów rzeczonych do ofiar płci męskiej, a zatem nawet i przy obecności tych dziewcząt - będących możliwymi świadkami formułowania językowych, przykrych, kodów.

Nasz dzisiejszy świat stanowi szalenie wulgarny i widać to powszechnie wśród dzieci i młodzieży. A język polski podlega zmianom, wulgaryzacyjnym procesom między innymi.

Wulgaryzacja języka polskiego - jako zjawisko negatywne - polega na upowszechnianiu, popularyzowaniu się złych zachowań, niegodziwych manier językowych, zachowań językowych okrutnych i obscenicznych, prymitywnych, naturalistycznych - biologicznych. Istota procesu tegoż polega na upowszechnianiu i popularyzowaniu się wśród społeczeństwa brzydkiego, wulgarnego, nieestetycznego stylu komunikowania. Wtedy to bardzo powszechne jest używanie środków językowych wulgaryzmów, podobnie jest ze środkami erotyzmami. Oto częściej się stosuje pewne aktualnie modne określenia wulgarne, toteż wulgaryzacja może korespondować z językową modą. W dzisiejszych czasach wulgaryzacja języka polskiego może, choć nie musi, najsilniej i najszybciej, najintensywniej zachodzić, postępować wśród najmłodszego pokolenia - zatem wśród dzieci, młodzieży. Na popularność poszczególnych wyrazów, neologizmów wpływa bezsprzecznie sieć internetowa, z jakiej młodzi ludzie korzystają ogromnie chętnie.

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

Procesy językowe wulgaryzacyjne mogą zachodzić także w mniej licznych grupach, aniżeli rozległe społeczeństwo, choćby we więziennych subkulturach albo w młodzieżowych gangach, do których przynależą chłopcy okrutni oraz aroganccy. Ale wówczas zasięg językowej wulgaryzacji nie rozpościera się aż tak niesamowicie bardzo. Wulgaryzacja języka może dotyczyć skali mikro oraz makro, czyli skali maleńkiej oraz ogromnie rozległej.

Zważyć należy jednak, iż wulgaryzmy to coś innego aniżeli konstrukcje poniżające, degradujące, obsceniczne. Wulgaryzmy wcale nie muszą koniecznie poniżać jednostki, ponieważ choćby mogą stanowić wyraz frustracji i zdenerwowania nieokreślonego bliżej podmiotu, chociażby chłopczyka.

Przede wszystkim należy rozróżniać wulgaryzmy a komunikaty/konstrukcje poniżające, degradujące, gdyż to są inne naukowe kategorie.

Oto wulgaryzmy są raczej pojedynczymi wyrazami, choć mogą przyjmować kształt, formę złożonych wypowiedzi - toteż większych jednostek tekstowych; nic temu nie stoi na przeszkodzie, aby tak było.

Inną nazwą dla wulgaryzmów są wyrażenia/wyrazy obsceniczne, wulgaryzm i wyraz obsceniczny mogą oznaczać to samo, choć nie muszą zupełnie. Przecież niektóre słowa dalece łagodniejsze od stosunkowo mało mocnych wulgaryzmów mogą po prostu figurować jako wyrazy obsceniczne, a już nie jako wulgaryzmy. Oto pewne słowa, mimo że niewłaściwe, aż tak wulgarne się nie okazują, w porównaniu z innymi.

Mam tutaj na myśli, że wyraz obsceniczny brzmi jako coś łagodniejszego, subtelniejszego aniżeli wulgaryzm, w przynajmniej moim rozumieniu naukowym, filologicznym. Zatem zbiór twórców obscenicznych zawiera w sobie mniejszy podzbiór - wulgaryzmów, co odzwierciedla oświecająco schemat narysowany - każdy więc wulgaryzm okaże się obscenizmem:

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*



Kontynuując, wyrazy obsceniczne i wulgaryzmy mają prawo wchodzić w skład większych konstrukcji językowych, całości, obscenizmy mogą tworzyć złożone komunikaty poniżająco-degradujące. Choćby dzięki temu, że wulgaryzmowi wyrażającemu silne, negatywne emocje towarzyszy czasownik, to ten czasownik może wyrazić okrutny, arogancki rozkaz, życzenie czegoś zrobienia - natychmiast, zaraz, bez nawet pojedynczego, drobnego słowa sprzeciwu. Wulgaryzmy mogą być różnymi częściami mowy - to więc nie tylko są rzeczowniki, przymiotniki, ale też na przykład mogą to być czasowniki, spójniki, środki językowe wykrzykniki/wykrzyknienia czy partykuły...

Oto wulgaryzm stanowi taki środek językowy, który posiada, niesie duży ekspresyjny ładunek i posiada pewne wspólne cechy ze środkiem wykrzyknieniem/wykrzyknikiem (*Ach!*, *Och!*, *Ojej!*, *Ech!*, to egzemplifikacje stylistycznych środków wykrzyknień/wykrzykników - wykrzyknienie/wykrzyknik może wyrażać choćby zdumienie, zaskoczenie, przestrasz, przeróżne jakieś emocje żywione, konstrukcje poniżające również przeciw emocje nadawcy mogą wyrażać, choćby zirytowanie czy zagniewanie).

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

W istocie wulgaryzm przekazuje silne emocje nadawcy, o silnych emocjach może świadczyć. Lecz mogą występować i wulgaryzmy chłodne, o kolorycie lodowato zimnej arogancji. Różne są wulgaryzmy. Nie zawsze przecież świadczą one o zdenerwowaniu, gniewie czy o wściekłości ludzkiej jednostki, zatopionej w biologicznych prawidłowościach.

Albowiem wulgaryzmy służyć potrafią wielorakim celom, tak samo jak komunikaty poniżające, degradujące, obsceniczne, które stanowią przejawy językowej agresji.

Toteż komunikaty/konstrukcje poniżające, okrutne, degradujące, w których mają prawo się pojawiać elementy składowe obscenizmy, wulgaryzmy, służyć mogą, służyć potrafią:

- czynieniu przykrości komuś, upokarzaniu innych ludzi, ich poniżaniu, umniejszaniu personom - egzemplifikacjami tutaj mogą być choćby wyrażenia: *Pierdolona suko!*, *Jebana dziwko!*, *Koniu jebany!*, *Cioto żałosna!*, *Pieprzony pedale!*, *Idioto godny zdechnięcia*, *Bezużyteczny śmieciu*, *Skurwysynu*, *Ludzki śmieciu*, *Kretynie jebnięty*, *Kreaturo jebana*, *Pieprzony pindolu!*, *Dupku obrzydliwy!*, *Synu dziwki!*, *Dziwkarczy!*, *Cipko śmierdząca!*, *Kawałku gówna!*, *Żałosny psie*, *Nędzny kundlu*, *Larwo jebana*, *liżąca moje giry*, *a także buciory!* - z tych przykładów jasno widać oraz logicznie wynika, że wulgaryzmy mogą stanowić istotną część składową językowych konstrukcji poniżająco-degradujących, wulgarne określenia brzmią mocno, poważnie, intensywnie, niosą ze sobą one duży, potężny ładunek emocjonalny, a znak interpunkcyjny wykrzyknik może jeszcze tylko bardziej podkreślać, akcentować silne emocje u nadawcy wypowiedzi, jego gniew, siłę bądź potęgę osobniczą czy arogancję,
- przekazywaniu poleceń, zwiększaniu siły, mocy poleceń, nakazów, życzeń - przykładami niech tutaj będą słowa: *Suko, posprzątaj*, *Liż tę podłogę językiem*, *ty skurwysynie!*, *Wyliż mi giry*, *pindolu* - tutaj polecenia zostały wyraźnie wzmocnione dzięki wdrożonym zabiegom poniżającym, zabiegom wulgaryzacji, te polecenia uzyskały większą moc oddziaływania na komunikacyjną ofiarę; polecenia są mocne, twarde, nie pozwalające wręcz na odmowę albo na chwilkę zastanowienia interlokutorowi; zaszła wulgaryzacja językowa wyeliminowała całkowicie uprzejmość, grzeczność i etyczność wypowiedzi, a odbiorca komunikatowy, roztknąć tak należy w wyobraźni bynajmniej, został wręcz z godności odarty,



Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

- podkreślaniu złego stanu higienicznego podmiotu wypowiadającego słowa, przy ofierze, wskazywaniu na stan higieniczny, na higieniczne zaniedbanie, na stan fizjologiczny, w jakim znajduje się nadawca komunikatu wulgarnego, obscenicznego, a który to nadawca przebywa blisko ofiary, co istotne, zaś oznajmianie o złym stanie higienicznym ma tego interlokutora pobliskiego poniżyć - tutaj egzemplifikacjami będą chociażby wypowiedziane przy ofierze potencjalnej słowa: *Kurwa, ale mi śmierdzą giry!*, *Ja pierdolę, ale mi śmierdzi dupa! Nie myłem pierdolonych stóp od kilku tygodni, Nie zmieniałem jebanych skiet od czterdziestu dni* (jak można zauważyć logicznie, czasem wulgaryzmy właściwe (*kurwa, ja pierdolę, jebanych*) mogą stanowić tylko stosunkowo mało ważną część wypowiedzi, a z pewnością nie najważniejszy jej element budulcowy, toteż aspekt. Jednak wulgaryzmy potrafią zmieniać kształt całych wypowiedzi, chociażby zwiększać ich ładunek ekspresyjny, siłę, moc oddziaływania, dzięki obscenizmom można budować zdania bardzo wyraziste, silnie emocjonalnie zabarwione, mocne, intensywnie wyrażające pewne stany; dzięki zabiegom wulgaryzacyjnym, dzięki konstrukcjom degradującym, aroganckim można wywołać spotęgowane negatywne wrażenia u odbiorcy, sprawić, że zaniedbanie higieniczne podmiotu - nadawcy kodów - okaże się jakby większe, urośnie, przyrośnie, że zostanie zwiększone, to zaniedbanie będzie bardziej przykre i bardziej dotkliwe dla biednej, muszącej może mieć kontakt faktyczny, styczność ze smrodem, nieczystością, splugawieniem ludzkiej ofiary; konstrukcje poniżające, w tym zaś obscenizmy, mogą demonstrować choćby, że bardzo, niesamowicie spocone są skarpetki, majtki, że bardzo spocone i brudne są stopy, te rodzaje konstrukcji mogą zapowiadać nadejście konieczności: wdychania brzydkiego fetoru, kontaktu z nieczystymi materiałami, odzieżą nieczystą, z niemile pachnącym organizmem, choćby z wydalinami, płynami jego w rodzaju potu, śliny i moczu; poprzez stosowanie konstrukcji degradujących, poniżających nadawca może zasygnalizować choćby, że zaraz ofiara będzie musiała wielbić jego stopy - spocone i brudne - je lizać, obwąchiwać sumiennie; w tym sensie konstrukcje degradujące są w stanie człowieka poniżać, gdyż mogą zapowiadać nieuchronność pewnych zdarzeń, czynności, działań przeokrutnych,

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

- demonstracji własnego obycia językowego, własnych kompetencji językowych - osobnik, który bardzo często przeklina, który wplata ustawicznie, bez przerwy, wulgaryzmy, pokroju *kurwa*, w praktycznie każdą ze swych wypowiedzi, raczej nie reprezentuje zbyt dobrego obycia językowego ani wysokich językowych kompetencji, z drugiej jednak strony także i wielce wykształcone osoby mogą chętnie tworzyć komunikaty poniżające, degradujące, obsceniczne (przykładem bardziej elokwentnego niż *kurwa* obscenizmu może być choćby konstrukcja: *Ty obrzydliwa kreaturo!* - zdaje się, że słowo kreatura w czasach dzisiejszych jest tworem przestarzałym, staje się zatem archaizmem leksykalnym, wychodzi z użycia ten wyraz kompletnie, a przeciętny chłopiec, nastolatek XXI wieku, na przykład piętnastoletni bądź szesnastoletni, raczej by tak nie powiedział do nikogo),
- integracji z innymi ludźmi, rówieśnikami, znajomymi, kolegami i koleżankami, zacieśnianiu więzi społecznych (na przykład kiedy agresor mówi do ofiary, przy swych chłopcach-kolegach: *Patrzcie, jaki robak!*, *Patrzcie, jak mi służy ten cudaczny czerw!*, *Tego robaka zmuszam, by lizał mi odbył głęboko!*, *Widzicie, jaki to cwel?*, *Ale suka z niego, prawda?*, *Ale liże buty zapamięta!*, *Co za dziwka jest z niego!*, *Skopiemy tego lachociąga i będziemy go opluwać przez kwadrans cudnie?!*,
- wreszcie zaś konstrukcje obsceniczne, poniżająco-degradujące służyć potrafią: demonstracji gniewu, wkurzenia, uzewnętrznianiu zdenerwowania - na przykład gdy poruszony przez zły stan emocjonalny szesnastoletni chłopiec rzecze, wykrzykuje, tak aby ofiara słyszała: *Kurwa!* albo *Ja pierdolę!*, gdyż ten chłopiec jest właśnie, aktualnie mocno zdenerwowany przez jakieś przykre okoliczności, przez jakieś zdarzenie silnie smucące, domagające się ekspresji, ustnej oceny, wyrażenia sądu indywidualnego, wyrażenie gniewu przez podmiot może łączyć się zatem z poniżeniem ofiary delikatnej, człowieka słabszego, persona wrażliwa może być potraktowana słownie, i fizycznie także, niczym worek treningowy z powodu nagromadzonych frustracji nadawcy komunikatowego; oto przekleństwa, wulgaryzmy mogą być upokarzające nawet tylko, wyłącznie dlatego, że adresat delikatny, wrażliwy musi ich wysłuchiwać za pomocą swego zmysłu słuchowego; poniżające być może, że trzeba wysłuchiwać wulgarnych wiązańek kogoś, na przykład gdy starsza osoba dorosła musi wysłuchiwać przeklinania chłopczyka i nic z tym przeklinaniem nie może uczynić, bo jest tylko słabym robakiem, dżdżownicą.

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

W przypadku konstrukcji będących tematem mojego traktatu filozoficznego z zakresu filologii polskiej, poniżenie, zdegradowanie to istotne, choć nie jedyne, możliwe zadania, cele do spełnienia przez owe komunikaty. Lecz z drugiej strony konstrukcje tylko obsceniczne nie muszą przecież wcale poniżać, degradować ofiary, uwłaczać jej osobistej godności.

Należy pamiętać, czym w istocie są komunikaty/konstrukcje obsceniczno-degradujące. Utrwaleniu wiedzy sprzyja przypominanie oraz podsumowywanie - reasumowanie.

Oprócz tego, że choćby konstrukcja poniżająca, obsceniczna, degradująca może kogoś poniżyć, upokorzyć, zdegradować, to może ponadto wyrazić nakaz, aroganckie życzenie, okrutne polecenie, skierowane w stronę ofiary; poprzez te komunikaty/konstrukcje nadawca może podkreślić, zasygnalizować swój negatywny stan higieniczny, na przykład stan higieniczny własnych stóp (ich wielkie spocenie, zabrudzenie) albo stan skarpetek (ich spocenie, zabrudzenie, fakt braku regularnego zmieniania bielizny). Równocześnie zaś takie konstrukcje obsceniczne, degradujące, poniżające demonstrować potrafią obycie językowe nadawcy kodu, jego językowe kompetencje, które nie muszą tak naprawdę być niskie (wiele bowiem osób o wysokich, szerokich językowych kompetencjach, manierach, wykształconych rozległe, gruntownie posługuje się przecież takimi typami wytworów językowych, czyli komunikatami poniżającymi, obscenicznymi, degradującymi, komunikaty poniżające, hańbiące, szalenie przykre mogą być bogate językowo, kwieciste, pełne językowej wirtuozerii). Wreszcie komunikaty/konstrukcje poniżająco-degradujące mogą służyć integracji z innymi ludźmi, rówieśnikami, posłużyć mają prawo zacieśnianiu społecznych więzi.

Patryk Daniel Garkowski:

*O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych*

Oto konstrukcje językowe poniżające, degradujące, obsceniczne, nacechowane wulgarnością, obscenicznością, mogą:

- zapowiadać przyszłe zdarzenia, nieuchronne fakty, konsekwencje dla ofiary, jakieś kary, zaprzeczenia nagród,
- pokazywać charakter, usposobienie agresorów, figurować jako sygnalizatory arogancji chłopięcej, sygnalizatory charakterologiczne postaci,
- przedstawiać prawdziwe informacje, potwierdzać fakty, które już miały miejsce, na przykład przed chwilą, niedawno albo kiedyś, mogą informować o tych faktach, okolicznościach, materiach, o różnych zjawiskach, jak również o postawach, dążeniach, upodobaniach osobniczych,
- porównywać (na przykład ludzi do zwierząt, przedmiotów, do nieożywionych obiektów rzeczywistości),
- wręcz urzeczawiać podmioty ludzkie, zatem mogą konstrukcje te reifikować osoby (to funkcja reifikacyjna dla konstrukcji poniżająco-degradujących),
- wyolbrzymiać wady, defekty, cechy jednostek ludzkich, czyli pełnić funkcję hiperbolizacyjną.

Prócz tego zważyć trzeba, iż konstrukcje, o których traktuje moja wspaniała, mądra praca, zasadać się mogą na pewnych elementach językowych, umożliwiających wprowadzenie degradacji, poniżenia, obscenizmów słownych. Oto pewne charakterystyczne, adekwatne połączenia wyrazowe okazują się korespondującymi z konstrukcjami degradującymi, okrutnymi, przykrymi.

Niech zobrazują to przykłady następujące:

- *Urodziłeś się, żeby... (lizać brudne, śmierdzące stopy/brudne buty/ wąchać skarpety/ lizać i wąchać dupy/ być niewolnikiem/ być sługą/ być zawsze gnębionym/ samiec alfa ciebie uszkodził fizycznie/uśmiercił okrutnie),*
- *Zasługujesz... (by cię przerobić na wyroby wiejskie/ by cię natychmiast uśmiercić/, by cię skopać/ by cię pobić dotkliwie, do krwi/ by ciebie opluć gęstą melą/śliną niezwłocznie/ by być zamkniętym w piwnicy na resztę doby mijającej),*

Patryk Daniel Garkowski:

O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych

- *Nie zasługujesz na to, żeby... (żyć/egzystować/ chodzić na dwóch nogach jak człowiek/ mieć konto w banku/ posiadać pieniądze/ mieć jakiegokolwiek oszczędności/ mieć telefon komórkowy/ mieć znajomych/ być traktowanym z szacunkiem),*
- *Powinienem... (związać cię/ owinąć cię taśmą klejącą/bandażami elastycznymi/ zmumifikować cię/ wychłostać cię/ ciebie pobić/ kazać ci wylizać podłogę w moim jednoosobowym mieszkaniu twym obrzydliwym jęzorem/ kazać ci wylizać moje brudne, śmierdzące buty/ kazać ci wylizać moje stopy do czysta/ cię ukarać za bycie taką obrzydliwą larwą/ cię ukarać za bycie tak żalosną istotą/gnidą/ cię zamknąć w piwnicy do końca twojego marnego, robaczego życia),*
- *Powinieneś... (lizać mi stopy/ lizać mi buty/ lizać mi odbył/ pełzać przede mną jak dżdżownica/ kłaniać się przede mną, jak przed królem/ błagać mnie o litość/o łaskę/ błagać mnie, ażebym pozwolił ci żyć dalej/ zdechnąć dzisiaj/być martwy/ umrzeć w męczarniach/ położyć się na podłodze niczym larwa teraz, natychmiast),*
- *Masz... (wylizać mi buty!/ wylizać mi stopy!! posprzątać w mej mieszkalnej jednostce!/ milczeć/ wydawać jedynie odgłosy typowe dla świni/psa/ oddać mi wszystkie swe żalosne oszczędności z portfela, jakie masz/zgromadziłeś),*
- *Zawsze będziesz... (pode mną/pod moimi stopami/pod moimi butami/kimś niżej stojącym ode mnie w hierarchii społecznej antropocenozy).*

Patryk Daniel Garkowski:

O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych

<b>komunikaty/konstrukcje poniżające, degradujące, obsceniczne</b>
<i>Larwo/ Ty larwo/ Ty robaku/ Ty żałosny, bezbronny i obrzydliwy robaku!/ Bezbronna, wijąca się, pełzająca dżdżownico!/ Chrząszczu bezbronny, zdany na mą łaskę</i>
<i>Jebany niewolniku!/ Jesteś jedynie żałosnym niewolnikiem/ Ty cuchnący więźniu!</i>
<i>Ty psie!/jebany kundlu śmierdzący!/ Psiaku jebany/ Morda, psie!/ Nie szczekaj!/ Zły pies!/ Dobry piesek!</i>
<i>Żrebaku!/ Koniu!/ Dalej, jebany koniu, wiooo!/ Wiooo, koniku!/ Prrr!/ Śmierząca i nędzna szkapo/ Niebawem przerobię cię na koninę, jebany, żałosny żrebaku!</i>
<i>Jebane zwierzę/ Obrzydliwe stworzenie/ Homo nie wiadomo</i>
<i>Obiekcje do rozrywki/ Przedmiocie służący mi do przynoszenia osobistego zadowolenia zawsze/ Nędzny fotelu, w który wciskam swoje spocone pośladki!</i>
<i>Kawałku gówna!/ Obrzydliwa kupo!/ Ty paskudne krowie łajno!/ Gnoju!</i>
<i>Ty dupku!/ Ty śmierdzący bezbrzeżnie dupku!/ Ty śmierdząca odbytnico!</i>
<i>Ty ludzki śmieciu!/ Śmietniku najgorszy!/ Ty worku na śmierdzące śmieci/odpadki!</i>
<i>Prymitywny/żałosny wieśniaku!/ Ty jebany w dupę wieśniaku!/ Wieśniaku z zapyziałej dziury</i>
<i>Paskudna kreaturo!/ Żałosna, nic nie warta istoto!/ Rozlatująca się w miliony form materio!/ Nic nie posiadający grzybie!/ Jesteś tylko rozkładającym się gównem!</i>
<i>Obrzydliwa, uformowana nieudolnie kropło spermy!/ Wyglądasz, jakby na ciebie ktoś spermę uwolnił przed chwilą/jakby cię ktoś obsikał przed momentem/jakbyś się obsikał/ Istoto urodzona tylko po to, aby lizać buty brudne - łącznie z ich podeszwami, lizać stopy oraz odbyty samców</i>
<i>Jebany stoliku/ Żałosny podnóżku/ Pojebane i liche krzeselko</i>
<i>Obrzydliwa, spleśniała mała prysznicowa</i>
<i>Kiblu nedorobiony/żałosny/nieruchomy/ Przenośna toaleta/ Sedesie dla mego dupska/ Sedesie jebany, przyjmujący moje gówno</i>
<i>Mumio/ Ty mumio</i>
<i>Ty żałosny oraz nędzny posągu/ Manekinie krawiecki</i>
<i>Jebany podeście</i>
<i>Ludzki dywanie/ Stary dywanie/ Wycieraczkę nędzna, nadajesz się tylko do wycierania tobą obuwia królewskiego</i>
<i>Ty jebana dziwko!/ Przebrzydła dziwko!/ Moja dziwko/ Ty suko pierdolona!/ Cipko wstrętne!/ Synu dziwki!/ Skurwysynie szczerbaty!/ Cudaczny sukinsynu!</i>
<i>Żałosna cioto!/ Nędzna cioto!/ Brudna cioto!/ Brudny geju!/ Ruchana w dupę cioto!/ Liżący stopy pedale!/ Cholerny pedale!/ Ty obrzydliwy geju!</i>
<i>Ty idioto!/ Kretynie głupi!/ Ty bezmózgu/ Ty jebany w dupę błaznie cyrkowy/ Ty błaznie</i>
<i>Jesteś do niczego!/ Twoje usługi sprzętaniowe i dziwkowe są nic nie warte</i>
<i>W twym marnym, robaczym życiu nie zasługujesz na nic/na nic dobrego ani godnego</i>
<i>To jest twoje miejsce/ Musisz być zawsze na podłodze/pod moimi stopami śmierdzącymi</i>

Patryk Daniel Garkowski:

O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych

**komunikaty/konstrukcje poniżające, degradujące, obsceniczne**

Nie zasługujesz, żeby żyć, ale już niebawem umrzesz, nie martw się!/ Powinieneś być już dawno przeze mnie, osobiście, uśmiercony!/ Zabiję cię, jeśli nie będziesz mi posłuszny/ Uśmiercę cię za choć najdrobniejszy przejaw nieposłuszeństwa, psie/ Utopię cię jutro w rzece niczym kociaka/ Zaraz odrąbię ci łeb jak kurze!/ Zaraz wbiję sztylet w twe nędzne serduszko!/ Skręcę ci kark!

Zaraz porachuję/zmiażdżę/rozkruszę twe larwalne kości!/ Zaraz cię uduszę, wężu przebrzydły/ Za moment cię podepczę niczym małego ślimaka

Wąchaj!/ Wąchaj moje stopy/giry/ Wąchaj skarpety/skiety/ Wąchaj jak pies

Liź!/ Liź, liź/ Liź moje buty/stopy, pozwalam ci łaskawie/ No zlizuj!/ No liź!/ Ssij mi palce u stóp/ Wyliz mi cały brud spomiędzy palców u stóp/ Liź moje dłonie po ćwiczeniach fizycznych

Tego idiotę zmuszam do lizania mi stópek/butów/do wąchania mi skarpet/ O, jak ładnie ten kretyn liże mi buciory, patrzcie/ Czy nie uważacie, mili koledzy, że powinien bardziej się starać?/ Marna z niego larwa, czyż nieprawda? Ja mam sporo zabawy, oglądając tę larwę/ Było zabawnie

Urodziłeś się tylko po to, żeby lizać buty, stopy, odbyty swych samczych bogów

Ja jestem twoim władcą, bogiem, a ty moim niewolnikiem - to się nigdy nie zmieni, mój kochany

Zasługujesz, by cię przerobić na spożywcze produkty wiejskie/na tani pasztet

Czy mogę podetrzeć dupę twoją skórą? No proszę!

Milcz!/ Cicho!/ Milczeć!/ Powiedziałem ci coś? Masz być cicho!/ Nie masz prawa głosu/ Zakazuję ci mówić, gościu/ Nie masz prawa przemawiać do mnie, kurwo!/ Możesz mówić tylko do moich sługusów, kontaktuj się ze mną za pośrednictwem mych sług, ładaczniczo męska

Ooo, uczysz się/ Brawo, niewolniku/ Masz się uczyć, kurwo jebana! Rozumiesz?!

Powinieneś być mi wdzięczny/okazać mi wdzięczność dozgonną, że stawiam na tobie moje boskie stopy/giry/ To dla ciebie, unieruchomiona dziwko, wielkie szczęście, że cię tak traktuję, zatem jak larwę, dżdżownicę

Zasługujesz na wielogodzinne tortury, ty kupo miękka!

Powiniennem cię ukarać srogo, dotkliwie za bycie tak żalną larwą/dżdżownicą

Masz zlizywać moją ślinę z podłogi, dopóki nie każę ci przestać/ Już ci nie pozwalam zlizywać mojej śliny z podłogi, zaprzestań tejsze usługi

Na potwierdzenie twojej najniższej pozycji, na której jesteś, podnóżku, ofiaruję ci do lizania moje śmierdzące stopy/ To jest twoje przeznaczenie, ty larwo/ Zawsze będziesz moim niewolnikiem, zawsze będziesz moją suką/dziwką, głąbie, larwo/ Zawsze będziesz moim psiakiem/ Zawsze będziesz pode mną, żalony idioto/imbecyłu/ Zawsze będziesz tylko gównem, które depczę prestiżowymi mymi butami, drogimi/kosztownymi

Masz baka na ryj/ Pierdę ci w twarz - tak cię szanuję

Szczam ci na mordę, sedesie/ Przyjmij moje siki w usta, wypij je, robaku/glizdo

Zjedz moje gówno raz dwa, bez ceregieli!/ Zjedz moją kupę, którą zdepczę brudnym obuwiem

Wymiotuję ci na twarz, dziwko żalona/ Przyjmij moje rzygi, proszę

To jest to, na co zasługujesz/na co zasłużyłeś

Świnio/otyły wieprzu/ Co za otyły wieprz z ciebie!/ Niebawem cię zamknę w oborze maleńkiej

Patryk Daniel Garkowski:

O komunikatach poniżających, degradujących, obscenicznych

**komunikaty/konstrukcje poniżające, degradujące, obsceniczne**

*Na podłogę!/ Pełzaj!/ Klękaj!/ Chodź na czworaka przede mną!/ Ruszaj się!/ Ruszaj się dalece szybciej/ No szybciej!/ Pośpiesz się!/ Wykonuj ćwiczenia fizyczne/ Rób pompki*

*Wsadź owy przedmiot cenny, do mnie należący, w swe usta obrzydliwe*

*Nie masz prawa chodzić na dwóch nogach, musisz więc być związany bandażami szpitalnymi/taśmą jak dżdżownica/ Ty jesteś tylko moją mumią, czyż rozumiesz swe położenie?*

*Obrzydzasz mnie!/ Wprawiasz mnie w obrzydzenie, dżdżownico żalсна, którą depczę na każdym mym kroku/ Przez ciebie chce mi się rzygać, ja chętnie się bezpośrednio na ciebie zrzygam*

*Moje stopy/skarpety śmierdzą dziś tragicznie/okropnie/obrzydliwie/  
Mój odbył śmierdzi straszliwie/przeokropnie/upiornie*

*Jest ci tam wygodnie?/ Czy ci wygodnie/komfortowo pod moimi stopami/butami?*

*Czy jesteś szczęśliwy?/ Czy czujesz ty szczęście/radość/ekscytację/błogość?/ Czy jesteś zadowolony/wdzięczny?/ Czy czujesz się bezpieczny?/ Czy okażesz mi wdzięczność za mą łaskę dla ciebie?*